

2009-01-18 21:51:29

Orędzie Benedykta XVI z okazji VI Światowego Spotkania Rodzin w Mieście Meksyku  
KAI/sx

Do tworzenia stowarzyszeń wspierających tożsamość i prawa rodziny zgodnie z wizją Ewangelii zachęcił dziś rodziny z całego świata papież Benedykt XVI. Skierował on orędzie do uczestników modlitwy różańcowej z okazji VI Światowego Spotkania Rodzin w Mieście Meksyku. Papieskie przesłanie zostało odtworzone na telebimach 17 stycznia 2009 r. podczas spotkania w sanktuarium Matki Bożej z Guadalupe.

Za KAI podajemy tekst orędzia:

Drodzy bracia i siostry,

Drogie rodziny

1. Wam wszystkim, zgromadzonym na obchodach VI Światowego Spotkania Rodzin pod macierzyńskim spojrzeniem Maryi Panny z Guadalupe, „łaska i pokój od Boga, Ojca naszego, i Pana Jezusa Chrystusa” (2 Tes 1,2).

Właśnie zakończyliście odmawianie Różańca Świętego, rozważając tajemnice radosne Syna Bożego, który stał się człowiekiem, urodził się w rodzinie z Maryi i Józefa i wzrastał w Nazarecie w zaciszu środowiska domowego, wśród codziennych zajęć, modlitwy i kontaktów z sąsiadami. Jego rodzina przyjęła i strzegła Go z miłością, wprowadziła Go w życie w posłuszeństwie wobec tradycji religijnych i praw Jego narodu, towarzyszyła Mu aż do osiągnięcia dojrzałości ludzkiej i aż do misji, do której został przeznaczony. „Jezus zaś – mówi Ewangelia według św. Łukasza – czynił postępy w mądrości, w latach i łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2,52).

Tajemnice radosne były przeplatane świadectwami niektórych rodzin chrześcijańskich, pochodzących z pięciu kontynentów, które są jakby echem i odbiciem w naszych czasach dziejów Jezusa i Jego rodziny. Świadectwa te pokazały nam, jak nasienie Ewangelii nadal wzrasta i daje owoce w różnych sytuacjach dzisiejszego świata.

2. Temat tego VI Światowego Spotkania Rodzin – Rodzina formatorką do wartości ludzkich i chrześcijańskich – pragnie przypomnieć, że środowisko domowe jest szkołą człowieczeństwa i życia chrześcijańskiego dla wszystkich jego członków, o błogosławionych skutkach dla osób, Kościoła i społeczeństwa. W rezultacie ognisko domowe jest powołane do życia i pielęgnowania miłości wzajemnej i prawdy, szacunku i sprawiedliwości, lojalności i współpracy, służby i gotowości dla innych, zwłaszcza najsłabszych. Chrześcijańskie ognisko domowe, które winno „okazywać wszystkim żywą obecność Zbawiciela w świecie i prawdziwą istotę Kościoła” (Gaudium et spes, 48), winno być przesycone obecnością Boga, składając w Jego ręce codzienne wydarzenia i prosząc o Jego pomoc w dokładnym wypełnianiu swego niezbędnego posłannictwa.

3. W tym celu ogromne znaczenie ma modlitwa w rodzinach w najstosowniejszych i

najbardziej znaczących chwilach, gdyż – jak sam Pan zapewnia – „gdzie są dwaj albo trzej zebrani w imię moje, tam jestem pośród nich” (Mt 18,20). I Nauczyciel jest z pewnością z rodziną, która słucha i rozważa Słowo Boże, która uczy się od Niego tego, co najważniejsze w życiu (por. Łk 10,41-42) oraz wciela w praktyce Jego nauczanie (por. Łk 11,28). W ten sposób stopniowo przemienia się i poprawia życie osobiste i rodzinne, wzbogaca się dialog, przekazuje się wiarę dzieciom, wzrasta poczucie bycia razem, a wspólnota rodzinna jeszcze bardziej się jednoczy i umacnia niczym dom zbudowany na skale (por. Mt 7,24-25). Niech duszpasterze nie przestają pomagać rodzinom w owocnym korzystaniu ze Słowa Bożego w Piśmie Świętym.

4. Siła płynąca z modlitwy przemienia rodzinę we wspólnotę uczniów i misjonarzy Chrystusa. To w niej przyjmuje się, przekazuje i zakorzenia Ewangelię. Ja powiedział mój czcigodny poprzednik papież Paweł VI: „Rodzice nie tylko głoszą dzieciom Ewangelię, ale mogą ze swej strony otrzymać od nich tę samą Ewangelię, głęboko przeżyta” (Evangelii nuntiandi, 71).

Rodzina chrześcijańska, żyjąc w ufności i synowskim posłuszeństwie Bogu, w wierności i wspaniałomyślnym przyjęciu dzieci, w trosce o najsłabszych i gotowości do przebaczenia, staje się żywą Ewangelią, którą wszyscy mogą czytać (por. 2 Kor 3,2), może najbardziej przekonującym znakiem wiarygodności, będącym w stanie przemawiać do dzisiejszego świata. Należy też zanieść jej świadectwo życia i jej wyraźne wyznanie wiary różnym środowiskom wokół niej, jak szkoła i różne stowarzyszenia, jak również zaangażować się w katechetyczną formację swych dzieci oraz działania duszpasterskie swej wspólnoty parafialnej, zwłaszcza te związane z przygotowaniem do małżeństwa lub skierowane w sposób szczególny na życie rodzinne.

5. Współżycie w ognisku domowym, ukazujące, że wolność i solidarność uzupełniają się wzajemnie, że dobro każdej osoby musi się liczyć z dobrem innych, że wymogi ścisłej sprawiedliwości mają być otwarte na zrozumienie i przebaczenie w imię wspólnego dobra, jest darem dla osób i źródłem natchnienia dla współżycia społecznego. W rezultacie stosunki społeczne mogą przyjmować jako punkt odniesienia wartości tworzące prawdziwe życie rodzinne, aby z każdym dniem stawać się coraz bardziej ludzkimi i kroczyć ku budowie „cywilizacji miłości”. Rodzina jest ponadto również żywotną komórką społeczeństwa, pierwszym i decydującym czynnikiem dla jego rozwoju i bardzo często ostatnią ucieczką osób, którym ustanowione struktury nie są w stanie w sposób zadowalający zaspokoić ich potrzeb.

Ze względu na swą zasadniczą funkcję społeczną rodzina ma prawo być uznana w swej właściwej tożsamości i nie być mylona z innymi formami współżycia, a także móc liczyć na należną opiekę kulturalną, prawną, gospodarczą, społeczną, zdrowotną, a zwłaszcza, na poparcie, które – biorąc pod uwagę liczbę dzieci i zasobów ekonomicznych, jakimi rozporządza – winno być wystarczające, aby pozwolić jej na swobodę kształcenia się i wybór szkoły.

Dlatego konieczne jest rozwijanie kultury i polityki rodzinnej, które winny być pobudzane także w sposób zorganizowany przez same rodziny. Toteż zachęcam was do jednoczenia się w stowarzyszenia, które wspierają tożsamość i prawa rodziny, zgodnie z wizją antropologiczną spójną z Ewangelią, jak również wzywam wspomniane stowarzyszenia do koordynowania działań i współpracy między sobą, aby ich działalność była jeszcze bardziej skuteczna.

6. Na zakończenie zachęcam was wszystkich do wielkiej ufności, rodzina jest bowiem w sercu Boga, Stwórcy i Zbawcy. Praca dla rodziny oznacza pracę w imię godnej i świetlanej przyszłości ludzkości oraz budowania Królestwa Bożego. Prośmy wspólnie pokornie o łaskę Bożą, aby pomagała nam współpracować wytrwale i z radością dla wielkiej sprawy rodziny, powołanej do tego, aby być ewangelizowaną i ewangelizatorką, humanizowaną i humanizującą. W tym pięknym zadaniu towarzyszy nam swym macierzyńskim wstawiennictwem i swą niebieską opieką Najświętsza Maryja Panna, którą dziś przywołuję Jej chwalebnym tytułem Maryi Panny z Guadalupe i w której matczyne dłonie składam rodziny z całego świata.